

Al-de

"O. Otto od Aniołów karmelita bosy :
Duchowość Zakonna według nauki O.
Hieronima od św. Jacka (Andrzeja
Cyrusa) : studium
historyczno-teologiczne", Kraków
1965 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 4/1, 381-383

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dzieło pisane fachowym językiem nie posiada rażącego gdzie indziej „żargonu teologicznego”. Przeznaczone jest w zasadzie dla wszystkich, ale na pewno ogromną z niego korzyść odniosą teolodzy, historycy i — przede wszystkim — członkowie zakonów i zgromadzeń zakonnych. Aby odciążyć tekst — autor umieszcza bibliografię na końcu (511—522) i skromnie pisze, że podał „*tylko najnowsze, najbardziej podstawowe pozycje... szczególnie ważne rozprawy i artykuły z kilku ostatnich lat, nie wykorzystywane jeszcze na ogół w ujęciach podręcznikowych. Z pozycji w języku polskim i dotyczących Polski... tylko najnowsze prace, których znaczenie wykracza poza sprawy specyficznie polskie*” (511). Nie jest to jednak tylko suche zestawienie bibliograficzne: często kilka wyrazów wstępnych informuje zainteresowanego o wartości i charakterze podanego dzieła. Całość zakończona jest indeksami: osób, geograficznym i rzeczowym.

W tak imponującym dziele gubi się taka drobnostka, jak zaliczenie Tertuliana do członków Kościoła w Aleksandrii (23), czy na innym miejscu (254) przy omawianiu powstawania zakonów żeńskich — brak nawet wzmianki, że wspomniana kongregacja pokutniczego zakonu św. Marii Magdaleny rozwijała się nie tylko w Niemczech, ale również od r. 1320 na Śląsku i tu — po przeniesieniu domu generalnego do Lubania Śląskiego — przetrwała, wprawdzie niemal już na wymarcu, do obecnych czasów.

Al-de

O. Otto od Aniołów karmelita bosy: Duchowość Zakonna według nauki O. Hieronima od św. Jacka (Andrzeja Cyrusa). Studium historyczno-teologiczne. Kraków 1965, XX + 278 ss.

Już sam tytuł cytowanego powyżej dzieła wprawia w zakłopotanie i powoduje nieporozumienia. Według Słownika Języka Polskiego (wyd. PAN, t. II, 418) duchowość jest to „usposobienie, zespół cech psychicznych, psychika”. Autorowi jednak chodzi o coś stanowczo więcej, a mianowicie o treść odpowiadającą łacińskiemu terminowi „*vita spiritualis*” czy francuskiemu — „*spiritualité*”: wiadomo, że O. Hieronim, którym zajmuje się autor, używał łacińskiej nazwy (33), francuski zaś jej odpowiednik jest używany we współczesnej literaturze francuskiej ascetyczno-teologicznej. I tutaj nie oznacza on ani „psychiki” ani (według łacińskiego tłumaczenia) „życia duchowego”, bo to określenie z kolei nie koniecznie jest związane z przeżyciem religijnym i ascetycznym, o które głównie chodzi autorowi i O. Hieronimowi. Wydaje się, że najbardziej odpowiednim określeniem byłoby „życie duchowne”. Ponieważ wszakże „*vita spiritualis*” jest praktykowana nie tylko przez zakonników, ale również przez osoby będące poza zakonami i nie należące do duchowieństwa — wyczerpujący tytuł brzmiałby: „życie udu-

chowione”, lub po prostu: „uduchowienie”, „Uduchowanie zakonne według nauki O. Hieronima od św. Jacka”.

Inne zgoła nieporozumienie powoduje tytuł książki przez swój układ graficzny na okładce. Z karty tytułowej dowiadujemy się, że jest to „studium historyczno-teologiczne” ograniczające się do jednego tylko zagadnienia — spośród wielu możliwych — w pismach O. Hieronima od św. Jacka. Tymczasem wielkie białe litery na okładce wybitnie głoszą, że jest to „Duchowość zakonna”: a nie od razu wzrok spostrzeżga podtytułu, wydrukowanego ponad trzykrotnie mniejszymi czarnymi literami na zielonym tle, informującego: „według nauki O. Hieronima od św. Jacka”. Czytelnik w wyniku takiej reklamy jest przekonany, że nabywa dzieło poświęcone współczesnym wskazaniom w zakresie ascezy zakonnej, a nie, że jest to tylko studium historyczno-teologiczne.

Oczywiście z dzieła historycznego można wyprowadzić praktyczne wnioski dla współczesności: przykładem niech będzie wyżej omówiona książka J. Kłoczowskiego. Taki też cel przyświecał i O. Ottonowi, piszącemu, że „autor podejmując się przestudiowania doktryny duchowej jednego z polskich pisarzy ascetycznych końcowej doby Renesansu, ma nadzieję, że przysłuży się w jakimś stopniu zarówno historii nauk w Polsce, jak i rozbudzeniu idei bardzo żywotnych dla odrodzenia Kościoła i zakonów” (V—VI), ale pytanie, czy cel ten książka osiąga?

W całości książki trudno się zorientować, co stanowi zasadniczą i charakterystyczną różnicę między „duchowością” zakonną a „duchowością” ogólnochrześcijańską. Sam autor różnice te umiejętnie pozacierał i stwierdza w zakończeniu: „Już sam Chrystus sprawia, że przechodzimy do życia duchownego. Dlatego to każdy wierny, nawet gdy pozostaje wśród świata, uczestniczy dzięki łasce Chrztu w pewnym stopniu w duchowości zakonnej” (259). Czy nie jest to nie tylko zbyt-
nim uproszczeniem zagadnienia, ale wręcz zdewaluowaniem życia zakonnego, jeśli się wykaże, że życie pobożnego chrześcijanina poza zakonem jest takie same jak życie zakonnika z zakonu pokutnego o tradycjach eremickich i wybitnie kontemplacyjnego, posiadającego tak wielkich mistyków jak Jan od Krzyża czy Teresa z Awili? W takim ujęciu zakonnicy stają się — jak to określił Tomasz Merton „pobożnymi wyrabiaczami sera”, niczym więcej. A przecież „ordo monasticus” ma coś więcej do zrobienia nie tylko w Kościele, ale we współczesnym świecie i to za pomocą tylko sobie dostępnych środków. Wprawdzie celem wszystkich ludzi wierzących jest ostateczne zjednoczenie się z Bogiem, a najpierw — dla chrześcijan — służenie bliźniemu i Kościołowi, ale cel ten nikogo jeszcze nie czyni partycypującym w żadnym stopniu w „duchowości” zakonnej. O tym życiu uduchowionym, specyficznie zakonnym, decydują wszak odpowiednio dobrane środki, których się nie stosuje poza zakonem. Autor powołuje się na znakomite dzieło Kłoczowskiego pisząc: „stwierdzamy w oparciu o badania histo-

ryczne nad powstaniem i rozwojem życia zakonnego, że im bardziej zbliżamy się ku jego początkom, tym większa uderza nas zbieżność ideałów mniszych z ideałami ogólnochrześcijańskimi, jak: pełna realizacja postulatów Ewangelii, naśladowanie Chrystusa, apostołów i męczenników, szczęście, wolność itp. Mimo to jednak nie można utrzymywać o tożsamości stanu zakonnego i życia wiernych wśród świata. Zatem rozwiązanie tego problemu należałoby szukać ... w przekonaniu o istnieniu typowo zakonnego sposobu służenia Bogu, miłowania Go, o szczególnej drodze mnicha do Boga, specjalnym naśladowaniu Chrystusa i charakterystycznym w jego życiu procesie uduchowienia się" (126 n). Mimo tych słów — następne strony wykazują coś wręcz innego. Wydaje się, że o ile — świecki — Kłoczowski nader trafnie ujął specyfikę życia zakonnego i genialnie ją charakteryzuje w swych pismach Tomasz Merton — trapaista, to czytelnik „Duchowości zakonnej” tak jasnego rozeznania na podstawie lektury tej książki nie zdobędzie.

Może O. Otto chciał przedstawić to podobieństwo uduchowienia zakonnego do uduchowienia ludzi świeckich na podstawie koncepcyj współczesnych — i nie tylko współczesnych — karmelitów, uważających, iż chrześcijaństwo poza-zakonni winni praktykować „duchowość” zakonną, i że nawet w niej uczestniczą dzięki łasce Chrztu. Nigdzie jednak autor nie zaznaczył, że jest to ujęcie specjalnie karmelitańskie; nie wszyscy zakonnicy z nim się zgodzą, gdyż mają świadomość, że są na pewno całkowicie inną grupą społeczeństwa chrześcijańskiego niż świeccy chrześcijanie. Treść książki czyni wrażenie, że autor chce przemawiać nie jako karmelita, lub o karmelicie, lecz jako w ogóle zakonnik. Dlatego powinien brać pod uwagę stanowisko wszystkich zakonników, lub dostatecznie poinformować, że jest to pozycja jego i jego zakonu.

O. Otto w przytoczonej bibliografii wystawia dokument swej ogromnej erudycji i mrówczej wręcz pracy. Ale z siedmiu stron przytoczonej literatury (XIV—XX) chyba bardzo wiele pozycji nie wpłynęło nawet w najmniejszym stopniu na samodzielną pracę autora będąc tylko balastowym upiększeniem całości.

Al-de

Karl R a h n e r — Joseph R a t z i n g e r : Episkopat und Primat (Quaestiones disputatae 11), Freiburg—Basel—Wien 1961, Herder, s. 125.

W ramach eklezjologicznych prac soborowych teologowie Soboru Karol Rahner i Józef Ratzinger podjęli przed otwarciem Soboru temat: Episkopat a Prymat. K. Rahner ogłosił w 1959 r. w *Sendung und Gnade* artykuł: „*Episkopat und Primat*” (s. 239—262), Ratzinger natomiast w *Catholica* 1959 (nr 13, s. 260—277) opublikował swoje studium: „*Episkopat, Primat und successio apostolica*”. Oba artykuły po-